



Pamięć środowiskowa jako pole walki

O czasowościach powolnej przemocy na marginesie książki Roba Nixona

Olga Łojewska

Instytut Kulturoznawstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID 0000-0003-1027-215X

Streszczenie

Artykuł stanowi analizę głównych wątków i argumentów zawartych w książce Roba Nixona *Powolna przemoc i ekologia ubogich* (2025, wyd. oryg.: 2011). Autorka prowadzi poszerzoną refleksję nad koncepcją powolnej przemocy, ze szczególnym uwzględnieniem jej temporalnych wymiarów oraz związanej z nimi koncepcji pamięci środowiskowej. Wskazuje, że powolność przemocy środowiskowej jest efektem dominujących reżimów temporalnych właściwych przyspieszonej nowoczesności kapitalistycznej, która pozostaje ślepa na rozproszone i kumulatywne procesy długiego trwania. Poprzez analizę wybranych przypadków omawianych przez Nixona — skutków katastrofy w Bhopalu, niszczycielskich konsekwencji wydobywania ropy na Półwyspie Arabskim czy kenijskiego Ruchu Zielonego Pasa — artykuł ukazuje konflikt między lokalnymi a oficjalnymi krajobrazami jako starcie heterogenicznych czasowości. Pamięć środowiskowa – zapisana w poddanych ekstraktywistycznym interwencjom krajobrazach – zostaje ujęta nie jako pasywne archiwum utraconych form życia, lecz jako aktywne pole praktyk oporu przeciw przemocy środowiskowej oraz amnezji kulturowej. Autorka rozszerza koncepcje Nixona na kontekst wschodnioeuropejski, analizując przypadek osuszania Polesia jako przykład nakładających się warstw powolnej przemocy i stopniowej erozji lokalnej kultury wodnej. Wskazuje tym samym na metodologiczne i praktyczne konsekwencje koncepcji powolnej przemocy dla humanistyki zaangażowanej.

Słowa kluczowe

Ekologia, krajobraz, Nixon, pamięć środowiskowa, przemoc

Abstract

The article analyses the main themes and arguments of Rob Nixon's *Slow Violence and the Environmentalism of the Poor* (2025, orig. 2011). The author develops an extended reflection on

the concept of slow violence, with particular attention to its temporal dimensions and the related concept of environmental memory. She argues that the slowness of environmental violence is an effect of the dominant temporal regimes of accelerated capitalist modernity, which remains blind to dispersed and cumulative processes of the *longue durée*. Through an analysis of selected cases discussed by Nixon — ranging from the aftermath of the Bhopal disaster, through the destructive consequences of oil extraction on the Arabian Peninsula, to the Kenyan Green Belt Movement — the article shows the conflict between local and official landscapes as a clash of heterogeneous temporalities. Environmental memory, inscribed in landscapes subjected to extractivist interventions, is conceived not as a passive archive of lost ways of life, but as an active field of practices of resistance against environmental violence and cultural amnesia. The author extends Nixon's concepts to the Eastern European context, examining the drainage of the Polesie region as an instance of overlapping layers of slow violence and the gradual erosion of local water culture. In doing so, she points to the methodological and practical implications of the concept of slow violence for engaged humanities.

Key words

Ecology, environmental memory, landscape, Nixon, violence

Postępująca degradacja środowiska domaga się dziś nowego słownika, zdolnego uchwycić jej wspólne źródło. Jedną z takich propozycji jest termin *antropocen*, wskazujący na antropogeniczny charakter kryzysu klimatycznego i ekologicznego. Dyskurs antropocenu jest jednak podważany ze względu na przypisywanie odpowiedzialności za przemoc środowiskową abstrakcyjnej „naturze ludzkiej” oraz konceptualizowanie jej terażniejszości w odniesieniu do „pustego, jednorodnego czasu linearnego następstwa”¹. W odpowiedzi na ograniczenia tej koncepcji Jason W. Moore proponuje kategorię kapitałocenu, lokując przemoc wobec natury w strukturze kapitalizmu². Pozostając niejako na marginesach tych dyskursów, kategoria „powolnej przemocy” Roba Nixona zachowuje ambicję ogólności, a zarazem przybliża nas do materialnych i usytuowanych form szkody. Jednocześnie, podważa linearne następstwo i czyni rozproszoną przemoc bardziej widzialną oraz politycznie uchwytą. Pozwalając rozpoznawać historyczne struktury zależności, zaproponowana przez Nixona kategoria skupia się na lokalnych i materialnych przejawach przemocy środowiskowej.

Wydana oryginalnie w 2011 roku, a przetłumaczona na polski w roku 2025 książka *Powolna przemoc i ekologia ubogich* dąży do uchwycenia artykulacji między transnarodowymi siłami a lokalnymi doświadczeniami przemocy środowiskowej³.

1 D. Hartley, *Antropocen, kapitałocen i problem kultury*, tłum. W. Szwebs, w: *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. J. W. Moore, tłum. K. Hoffmann, P. Szaj, W. Szwebs, Poznań 2021, s. 182.

2 *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, dz. cyt.

3 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, tłum. T. Adamczewski, T. Dobrogoszcz, K. Więckowska, Gdańsk 2025.

Przyjmując perspektywę „bojowego lokalizmu”⁴, Nixon pokazuje, jak „za sprawą takiego radykalnego skupienia się na konkretnym miejscu”⁵ można obnażyć dynamikę czasowo i przestrzennie rozległych sieci przemocy. Dokonuje tego za pomocą analizy zróżnicowanych przypadków „powolnej przemocy”, w których spotykała się ona z oporem pisarek i pisarzy-aktywistów. W dużej mierze to literackie przedstawienia oraz społeczne zaangażowanie ich twórczyń i twórców stanowią punkt wyjścia do refleksji nad powolną przemocą i taktykami oporu.

Przykłady obejmują (kolejno): widmowe skażenie po katastrofie w fabryce pestycydów w Bhopalu w powieści lotrzykowskiej Indry Sinhy *Dzieci Apokalipsy*; przemoc „petrodespotyzmu” na Półwyspie Arabskim w cyklu historycznych powieści Abdulrahama Munifa; losy nigeryjskiej „mikromniejszości” Ogoni w Delcie Nigru, skazanej na życie w zanieczyszczeniach spowodowanych przez działalność firmy Shell, ukazane przez pisarza-aktywistę Kena Saro-Wiwo; kenijski feministyczny Ruch Zielonego Pasa wraz z pamiętnikami Wangari Maathai; realne i wyobrażone wysiedlenia spowodowane budową megazapór w eseju Arundhati Roy; oraz tłumione historie wywłaszczeń afrykańskiego rezerwatu przyrody w opowiadaniu *Ostateczne safari* Nadine Gordimer. Poza ten schemat wyłamują się dwa rozdziały: jeden unaocznia proces „długiego umierania” na skutek skażeń i zniszczeń wojennych; w kolejnym (ostatnim) rozdziale Nixon stara się usytuować swoją perspektywę badawczą: między ekokrytyką a teorią postkolonialną.

Choć można zakwestionować decyzję o umieszczeniu quasi-teoretycznego rozdziału na końcu książki, decyzja ta jest spójna z metodologiczną wrażliwością Nixona. Jego koncepcje nie poprzedzają bowiem analiz, lecz wyłaniają się z nich – nabierają treści i gęstości w zetknięciu z konkretnymi materialnościami przemocy środowiskowej. Również perspektywa badawcza nie zostaje z góry zadekretowana, lecz najpierw wprawiona w ruch przez omawiane przypadki, a dopiero następnie doprecyzowana. Właśnie ta analityczna procesualność stanowi, jak sądzę, jedną z najistotniejszych zalet analizy Nixona. Jest on bowiem w stanie uchwycić wielowymiarowość powolnej przemocy dzięki podwójnej wrażliwości: z jednej strony na symboliczne i kulturowe wymiary środowiska, wypracowane w obrębie humanistyki środowiskowej, z drugiej – na polityczny charakter degradacji, podkreślany przez studia postkolonialne.

Kluczowa okazuje się tu wrażliwość na złożone czasowości przemocy: jej rozciągnięcie w czasie, opóźnioną widzialność oraz warstwowy, kumulatywny charakter. To właśnie perspektywa temporalna pozwala dostrzec, że przemoc środowiskowa nie wyczerpuje się w spektakularnych katastrofach, lecz przenika codzienne praktyki kulturowe i formy wyobraźni. Choć wymiar kulturowy bywa pomijany w analizach środowiskowych wywłaszczeń, stanowi on ich konstytutywny moment. Wnikliwa analiza Nixona przypomina bowiem, że nowoczesne pojmowanie kultury

4 R. Williams, *Resources of Hope*, London 1989.

5 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 74.

zostało ufundowane na rozdzieleniu „ducha i gleby”⁶, a więc na założeniu jej autonomii wobec środowiska naturalnego. W tym kontekście na pierwszy plan kulturowych wymiarów powolnej przemocy wysuwa się kwestia pamięci. W ujęciu Nixona jawi się ona zarazem jako wspólnotowy zasób wystawiony na erozję w procesach degradacji oraz jako krytyczny rezerwuuar praktyk oporu wobec ich materialnych i symbolicznych skutków.

Choć taka konceptualizacja stanowi trzon *Powolnej przemocy*, nie zostaje wyartykułowana wprost, a pozostaje rozproszona w analizach poszczególnych przypadków. W niniejszym eseju koncentruję się zatem na wyostrzeniu problemu czasowości powolnej przemocy oraz związanej z nią koncepcji pamięci środowiskowej. W tym celu dobieram analizowane przez Nixona przypadki, traktując je jako materiał do operacjonalizacji zaproponowanych przez badacza kategorii. Dodatkowo, starając się uwydatnić ich znaczenie również dla kontekstu Europy Wschodniej, wykorzystuję koncepcje Nixona w analizie przypadku z regionu. Zabieg ten ma na celu ukazanie zarówno elastycznej użyteczności koncepcji powolnej przemocy i pamięci środowiskowej, jak i wskazanie możliwości dalszego ich rozwinięcia w odmiennych kontekstach geograficznych i historycznych niż te, które interesowały ich autora. W konsekwencji poświęcam mniej miejsca analizie formy literackiej, wysuwając na pierwszy plan problematykę konceptualizacji czasu i pamięci w ich materialno-symbolicznych wymiarach.

Czasowości (powolnej) przemocy

Wprowadzona przez Nixona kategoria powolnej przemocy ma na celu zdenaturalizować zdroworoządkowe – utrwalane przez media i instytucje władzy – wyobrażenia dotyczące tego, co rozpoznajemy jako przemoc. Podczas gdy „zazwyczaj przez przemoc rozumiemy zdarzenie lub czynność o charakterze natychmiastowym, gwałtownym i ewidentnym, które potrafimy jednoznacznie ulokować w czasie i w przestrzeni”, Nixon proponuje zwrócić się ku przemocy, „która nie jest ostentacyjnie jawna i natychmiastowa, ale intensyfikuje się i narasta, a jej katastrofalne skutki rozciągają się w różnych skalach czasowych”⁷. Czas jest kluczowym wymiarem sformułowanej tutaj kategorii. Jak zauważa Nixon, złożone wymiary czasowe czynią powolną przemoc kategorią „oksymoroniczną”⁸. Napięcie to nie wynika jednak wyłącznie z podważenia spektakularnego modelu przemocy, lecz z relacyjnego charakteru samej kategorii: przemoc określana jako „powolna” okazuje się taka jedynie z perspektywy dominujących reżimów temporalnych.

Między wierszami refleksji Nixona wyłania się bowiem sugestia, że owa „powolność” stanowi efekt historycznie ukształtowanego doświadczenia czasu właściwego

6 Por. D. Hartley, *Antropocen, kapitalocen i problem kultury*, dz. cyt., s. 191.

7 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 16.

8 Tamże, s. 25.

przyspieszonej nowoczesności kapitalistycznej⁹. Temporalność ta – wpisana w linearną narrację postępu – jest uprzywilejowaną perspektywą tych, których trajektorie społeczne pozwalają uczestniczyć w jej rytmach. Pozostaje ona ślepa na rozproszone i kumulatywne procesy długiego trwania. Jak zaznacza Nixon, „nadrzędność niektórych porządków temporalnych nad innymi oraz nasza świadomość ich istnienia zależą od tego, gdzie i w jaki sposób żyjemy”¹⁰. Podkreśla to także Reinhart Koselleck, wskazując, że „historia zwycięzców” operuje skróconą perspektywą czasową, podporządkowując narrację sekwencji zdarzeń prowadzących do zwycięstwa, podczas gdy doświadczenie podporządkowanych odsłania głębsze warstwy trwania i odmienne struktury temporalne¹¹. Z tej uprzywilejowanej perspektywy procesy, takie jak opisana przez Nixona postępująca erozja gleby, zagrażająca np. ziemiom w Kenii¹², pozostają niespójne z dominującym doświadczeniem czasu i tym samym nieuchwytnie. Jednak dla wspólnot żyjących w degradowanych krajobrazach ów stan rzeczy jest rezultatem długiego trwania procesów eksploatacji przyrody, a każdy kolejny sygnał nadchodzącej utraty dotychczasowych podstaw bytowych doświadczany jest jako przyspieszająca katastrofa. Ukazanie tej czasowej relacyjności staje się punktem wyjścia do namysłu nad możliwością odzyskania praw środowiskowych przez „powolnie wywłaszczanych”.

Neoliberalne przyspieszenie dokonuje się zatem w innych czasowościach niż ekologia ubogich. Podczas gdy oficjalna historia upraszcza złożoność czasów społecznych, praca wyobraźni uruchomiona w dziełach literackich pozwala uchwycić heterogeniczność warstw czasu wpisaną w doświadczenie przemocy środowiskowej. Zachodzi to chociażby w analizowanej przez Nixona powieści *Dzieci Apokalipsy* Indry Sinhy, która ukazuje „nierówne chronologie i różne prędkości ekologicznego terroru”¹³, zaistniałego na skutek katastrofy w fabryce pestycydów w Bhopalu, spowodowanej przez amerykańską korporację. Akcja utworu rozgrywa się dwadzieścia lat po zdarzeniu, ukazując uporczywość trwania toksycznego skażenia, które nadal strukturyzuje doświadczenie miejskiej biedoty, uwięzionej w „kapryśnej tyranii wiecznego dzisiaj”¹⁴. Co istotne, owa wieczna terażniejszość nie jest wcale czasem homogenicznego „teraz”: „dotknięta problemami środowiskowymi wspólnota zamieszkująca miasto ma złożone powiązania z przeszłością i przyszłością: poprzez metamorfozy wywołane skażeniem toksycznym, dążenie do sprawiedliwości społecznej i zbiorową relację do czasu apokaliptycznego”¹⁵. Wbrew linear-nemu, widzącemu jedynie przyszłość przyspieszeniu powieść ukazuje rozmaite

9 Tamże, s. 25.

10 Tamże, s. 94.

11 R. Koselleck, *Warstwy czasu. Studia z metahistorii*, tłum. K. Krzemieniowa, J. Merecki, Warszawa 2013, s. 57-58.

12 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 179-180.

13 Tamże, s. 94; zob. I. Sinha, *Dzieci Apokalipsy*, tłum. E. Horodyska, Warszawa 2008.

14 Tamże, s. 90.

15 Tamże.

warstwy czasowe kształtujące doświadczenie środowiskowej teraźniejszości. To, co z perspektywy uprzywilejowanych może jawić się jako „powolne” – a więc pozostające poza horyzontem odpowiedzialności – dla podporządkowanych nie jest powolnością, lecz formą uporczywego trwania przemocy.

Czasowości krajobrazu

Kluczowym aspektem analizy Nixona jest ukazanie nie tylko czasowości samej przemocy, ale także jej interakcji z czasowościami krajobrazu¹⁶. Przedstawia on bowiem czasowy charakter terroru jako rezultat materialnych jakości tego ostatniego: „Terror przenoszony znowu drogą powietrzną przeistacza się w terror przenoszony drogą wodną, który nabiera własnego sezonowego rytmu”¹⁷. Proces ten opisuje też Anna Tsing, dla której zachodząca przez interwencje infrastrukturalne kapitalistyczna modernizacja, dążąc do narzucenia swojej własnej historii, ściera się z lokalnymi wymiarami czasowymi¹⁸. Dynamikę tę Nixon ujmuje poprzez rozróżnienie między krajobrazem lokalnym a nakładanym nań w toku wywłaszczeń krajobrazem oficjalnym. Podczas gdy ten pierwszy „kształtują modelowane przez historię mapy afektywne, które społeczności tworzyły przez całe pokolenia, mapy obfitujące w nazwy i szlaki, wyczulone na czynniki ekologiczne i powierzchniowe twory geologiczne”, drugi „zwykle nie bierze pod uwagę takich wcześniej istniejących map, lecz traktuje dany obszar z biurokratyczną obojętnością”¹⁹. W tym ujęciu przemoc środowiskowa ujawnia się jako konflikt temporalnych porządków wpisanych w materialność krajobrazu oraz w narzucane mu reżimy zarządzania.

Konfliktową dynamikę między krajobrazami najlepiej obrazuje omawiany przez Nixona cykl powieści *Miasta soli* Abdulrahama Munifa, poświęcony rozwijającym się w czasie, niszczycielskim skutkom odkrycia złóż ropy na Półwyspie Arabskim. Krajobraz lokalny przednaftowej oazy – *wadi* – określany był przez upływ „czasu wodnego”. Woda stanowiła „łącznik przeszłości z przyszłością, czasu z przestrzenią, miejsca z ruchem, rolnictwa z nomadyzmem”²⁰. Choć susze i głód były nieodłączną częścią czasu wodnego, dzięki jego cyklicznemu charakterowi możliwy był wspólnotowy repertuar praktyk regulatywnych, umożliwiający funkcjonowanie zgodnie z rytmem natury²¹. Widoczne jest zatem, jak specyfika „krajobrazu lokalnego” kształtuje się jako dynamiczna relacja zachodząca między jego czasowościami, zasobami naturalnymi oraz praktykami kulturowymi wspólnot.

16 Por. T. Ingold, *Czasowość krajobrazu*, tłum. B. Frydryczak, w: *Krajobrazy. Antologia*, red. B. Frydryczak, D. Angutek, Poznań 2014, s. 135-158.

17 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 95.

18 A. Tsing i in, *Field Guide to the Patchy Anthropocene: The New Nature*, Stanford 2024, s. 143-151.

19 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 36-37.

20 Tamże, s. 118; zob. A. Munif, *Miasta soli*, tłum. M. Kubarek, Sopot 2010.

21 Zob. np. A. Barcz, 'A River Speaks': *Translating aquatic voice and re-animation of fluvial monstrosities*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 11, 2023, s. 167-183.

Jednak lokalny krajobraz wodny *wadi* oraz jego czas uległ zatarciu poprzez zderzenie z krajobrazem oficjalnym, narzucanym na niego w toku zachodzącej na Półwyspie Arabskim „szczególnego rodzaju”²² akumulacji pierwotnej²³. Jak zaznacza Silvia Federici, kluczowym momentem tego procesu jest dyscyplinowanie ciał nowej siły roboczej (w interesującym ją przypadku: kobiet) przez wypieranie cyklicznych rytmów lokalnych wspólnot, niewspółmiernych z nowo narzucanym rytmem pracy i dogmatem ciągłego wzrosu²⁴. W swojej analizie Nixon pokazuje, że wpisana w strukturę akumulacji pierwotnej kontrola nad czasem zachodzi nie tylko przez dyscyplinowanie ciał, ale też przez dyscyplinowanie natury. Równoległe do przymusowego osiedlenia nomadycznych Beduinów – którym konfiskowano wielbłądy i przekształcano ich w „osiadłych robotników budowlanych” – ingerowano w ich pracę. Stawała się ona narzędziem przekształcania i podporządkowywania krajobrazu. Wytwarzana w ten sposób miejska „dzicz” okazuje się zarazem „warunkiem ich własnego wywłaszczenia”²⁵. Ponieważ woda – napędzana i hamowana przez cykle pogodowe – nie poddaje się logice przyspieszonej produkcji²⁶, konieczne okazało się ujarznienie jej czasowości poprzez brutalne interwencje w krajobraz oraz wypłeniczenie lokalnych praktyk kulturowych odpowiadających cyklicznym rytmom. W konsekwencji „czas wodny” zostaje zastąpiony „przez liniową narrację czasu ropy, w której troska o zrównoważenie zostaje zmiażdżona przez pędzącą ideologię rozwoju”²⁷.

Pamięć środowiskowa i potencjał oporu

Zręczna i stylistycznie wyrafinowana analiza Nixona zmierza ku takiej konceptualizacji czasu, która może funkcjonować zarazem jako narzędzie analityczne i potencjalne medium zmiany. Ukazuje ona historycznie uwarstwowioną nowoczesność – której ideologie stanowią podłoże większości przykładów przemocy środowiskowej – jako formację powstającą w napięciu między represją a oporem²⁸. Stawką tej perspektywy jest zarówno uwydatnienie głębokich genealogii przemocy, jak i wytropienie tkwiących w nich załączków sprzeciwu. Umożliwia to opowiadanie historii z perspektywy krajobrazu, który – jak sugeruje Anna Tsing – pozwala dostrzec wielość splatających się temporalności oraz wskazać momenty, w których wyłaniają się alternatywne porządki czasu jako potencjalne pole walki²⁹. W tym sensie kategoria

22 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 121.

23 K. Marks, *Kapitał*, t. 1, tłum. J. Heryng, M. Kwiatkowski, H. G. Lauer, L. Selen, Warszawa 1951.

24 S. Federici, *Kaliban i czarownica. Kobiety, ciało i akumulacja pierwotna*, tłum. K. Król, Kraków 2025.

25 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 131.

26 A. Malm, *Fleeing the Flowing Commons: Robert Thom, Water Reservoir Schemes, and the Shift to Steam Power in Early Nineteenth-Century Britain*, „Environmental History” 19 (1), 2014, s. 68.

27 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 119.

28 Por. M. Tomba, *Marx's Temporalities*, Leiden 2012.

29 A. Tsing i in, *Field Guide to the Patchy Anthropocene...*, dz. cyt., s. 143-151.

powolnej przemocy stanowi również postulat przeciwstawienia się „zawrotnemu tempu współczesności”³⁰: nie tyle zachęca do prostego spowolnienia uwagi wobec umykających przekształceń krajobrazu, ile przede wszystkim wzywa do zatrzymania się po to, by rozpoznać przeszłość trwającą w teraźniejszości i uchwycić wytwarzane przez nią „historie potencjalne”³¹. Jednym z kluczowych pól tej walki przeciw mechanizmom powolnej przemocy okazuje się pamięć środowiskowa.

Choć Nixon nie rozwija tej kwestii w sposób systematyczny, jego analiza może posłużyć jako punkt wyjścia do sformułowania koncepcji pamięci środowiskowej – obszaru, który w dotychczasowych ujęciach teoretycznych pozostaje niestabilny i niedookreślony. Zdaniem Lawrence’a Buella pamięć środowiskowa ma charakter predyspozycji prehistorycznej. Jednak przyspieszenie antropogenicznych przemian przyczyniło się do jej erozji, czyniąc zdegradowane środowisko nową normalnością³². W kontekście owej amnezji kulturowo-środowiskowej Buell dostrzega emancypacyjny potencjał pamięci, mobilizowany między innymi w ruchach na rzecz sprawiedliwości środowiskowej. Na krytyczny wymiar tej kategorii wskazuje także Marta Tomczok, dla której pamięć środowiskowa funkcjonuje jako forma kontrapamięci wobec narracji głównonurtowych wymazujących relacje dawnych mieszkańców z przyrodą³³. Z kolei Anna Barcz podkreśla jej znaczenie na styku historii środowiskowej i literatury, gdzie uruchamia ona wyobraźnię środowiskową jako zasób przetrwania w warunkach kryzysu ekologicznego³⁴.

Na tym tle ujęcie Nixona wnosi istotne dopełnienie. Wskazuje, że pamięć środowiskowa nie jest wyłącznie zasobem symbolicznym, lecz podtrzymywana jest przez materialne praktyki zakorzenione w krajobrazie. Odsłania procesy jej wymazywania, dokonujące się poprzez przemocowe przekształcenia przestrzeni, oraz potencjał jej odzyskiwania, wpisany w czasowe uwarstwienie samego krajobrazu. „Głęboka pamięć pozostaje w ziemi”³⁵ – powolna przemoc zarazem niszczy, nadwyręza pamięć i pozostawia ślady, umożliwiające jej odzyskiwanie. W tym sensie pamięć środowiskowa, podobnie jak sama kategoria powolnej przemocy, ma charakter normatywny: skłania do rozpoznania historycznej ciągłości degradacji oraz stanowi zasób praktyk sprzeciwu wobec niszczenia krajobrazów i wspólnot międzygatunkowych. Jeśli historię można określić polem walki między zwycięzcami a zwyciężonymi³⁶, to pamięć – zwłaszcza w swoim środowiskowym wymiarze, właściwym ekologii ubogich – odgrywa podobną rolę w konfliktach społecznych.

30 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 25.

31 Por. A. Azoulay, *Potential History: Unlearning Imperialism*, London 2019.

32 L. Buell, *Uses and Abuses of Environmental Memory*, w: *Contesting Environmental Imaginaries: Nature and Counter-culture in a Time of Global Change*, red. S. Hartman, Leiden 2017, s. 96.

33 M. Tomczok. 2024. „Pamięć środowiskowa we wspomnieniach świadków budowy Bełchatowskiego okręgu węglowego”. *Historyka Studia Metodologiczne* 54, s. 496.

34 A. Barcz, *Environmental Cultures in Soviet East Europe: Literature, History and Memory*, London 2022, s. 28.

35 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 309.

36 Por. E. Traverso, *Historia jako pole bitwy*, tłum. S. F. Nowicki, Warszawa 2014.

Z tego powodu w akty przemocy środowiskowej wpisane są również mechanizmy wymazywania pamięci. Proces ten staje się widoczny w analizie zaplanowanej „przestrzennej amnezji” powstającej na skutek budowy megazapór³⁷. Unicestwia ona nie tylko cykle hydrologiczne oraz lokalne formy gospodarowania, lecz także przywiązanie do miejsca i wspomnienia – „zatapia także przeszłość”³⁸. Materialne wymazywanie pamięci wspomagane jest przez strategie dyskursywne, które marginalizują doświadczenie wysiedleń, ujmując inwestycje infrastrukturalne w kategoriach postępu. Analogiczny mechanizm Nixon rozpoznaje w przypadku afrykańskich rezerwatów przyrody. Ich estetyzacja, prezentowana turystom jako obraz dziewiczej natury „nietkniętej biegiem ludzkiej historii”, okazuje się formą „wyreżyserowanej amnezji”, ufundowanej na tłumionej historii wywłaszczeń³⁹. Schemat ten powielany jest w niezliczonych napędzanych przez praktyki kolonialne i kapitał brutalnych wywłaszczeniach środowiskowych.

Jak bowiem wskazuje Max Haiven, systemy władzy funkcjonują dzięki zinstytucjonalizowanym praktykom zapominania. W tym sensie zarówno kolonialną ekspansję, jak i kapitalistyczną akumulację przez wywłaszczenie należy postrzegać jako procesy, które uczą zapominać o brutalnych genealogiach porządku nowoczesnego, naturalizując jego dominację⁴⁰. Jeśli zaś rozumiemy grodzienia szeroko i abstrakcyjnie⁴¹, reprodukcję systemów dominacji można ujmować jako efekt odtwarzanego grodzienia historii oraz wywłaszczania pamięci⁴².

Jak jednak zaznacza Nixon, „buntownicy przeciwko rabunkowi zasobów i osoby pozbawione praw ekologicznych, (...) wielokrotnie mobilizowali się przeciwko utracie pamięci, nie godząc się, by przemoc państwa lub chciwość korporacji ponadnarodowych sprawiła, że zapomniano o ich wieloletnich źródłach utrzymania”⁴³. Opór przeciw wywłaszczaniu pamięci w toku przemocy środowiskowej jest nieodłączną częścią jej historii. W świetle analizowanych tutaj przypadków taka kolej rzeczy może zostać odczytana jako świadectwo porażki hegemonii czasu linearnego. Wywłaszczeni z nomadycznej kultury Beduini nie podporządkowali się biernie narzuconym im praktykom i paradygmatom temporalnym. Zgodnie ze spostrzeżeniami Anny Tsing, krajobraz oficjalny nie eliminuje bowiem lokalnych porządków czasu, lecz wytwarza hybrydowe czasowości, w których ujawnia się potencjał oporu. Jak pokazują powieści Munifa, narzucony Beduinom „czas ropy” ujawnia wewnętrzne sprzeczności, których rezultatem jest bunt robotniczy, stanowiący sprzeciw wobec linearnego paradygmatu nieograniczonej akumulacji, ścierającego

37 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 206.

38 Tamże, s. 219.

39 Tamże, s. 247.

40 M. Haiven, *Crises of Imagination, Crises of Power: Capitalism, Creativity and the Commons*. London-New York 2014, s. 189.

41 D. Kujawa, *Niedzielne ziemie. Poezja i dobro wspólne*, Warszawa 2024.

42 M. Haiven, *Crises of Imagination*, dz. cyt., s. 154.

43 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 68.

się z materialną wyczerpywalnością zasobów. W tym kontekście powieści Munifa, napisane „na styku kapitalistycznej akumulacji pierwotnej, dewastacji środowiska i powstańczego ruchu robotniczego”⁴⁴, są przykładem próby odzyskania pamięci środowiskowej przez ukazanie złożonych czasowości represji i oporu.

Co jednak kluczowe, pamięć o przeszłych walkach o środowisko i jego kultury nie służy jedynie nostalgicznemu odtworzeniu, a jest zasobem dla walk współczesnych. Przykładem takiego działania jest chociażby aktywistyczny projekt wspólnego sadzenia drzew Ruchu Zielonego Pasa w Kenii. Działania te sprzeciwiały się traktowaniu lasu jako własności prywatnej prezydenta, odwołując się do „symbolicznego narodowego archiwum kenijskiego oporu”, w którym las funkcjonuje jako symbol powstania chłopskiego⁴⁵. Sadzenie drzew było zatem nie tylko materialnym aktem przeciwdziałającym wylesianiu, ale też próbą materialno-symbolicznego przywrócenia pamięci o historycznych walkach kontrhegemonicznych przez uwydatnienie ich środowiskowego wymiaru.

Wschodnioeuropejskie ciężary obce

Dużą zaletą kompozycji książki Nixona jest uruchomienie dialogu między odmiennymi przypadkami powolnej przemocy. Ich zestawienie nie tylko odsłania zróżnicowane oblicza przemocy środowiskowej oraz ich heterogeniczne czasowości, lecz także uwydatnia ciągłość oraz zróżnicowany charakter procesów wyłączenia z materialnych zasobów oraz pamięci, zachodzących w skali globalnej. W centrum tych procesów znajduje się ciągła akumulacja podziałów⁴⁶ – między wspólnotami a ich krajobrazami lokalnymi, wewnątrz wspólnot międzygatunkowych i między centrum a peryferiami. Peryferia utrzymywane są przez powolną przemoc w wiecznej terażniejszości, podczas gdy centrum prze ku przyszłości po linii postępu, reprodukuje globalne asymetrie⁴⁷.

Kategoria powolnej przemocy, dążąc do uchwycenia wspólnego mianownika między partykularnymi doświadczeniami, pozostaje jednak przede wszystkim wewnątrz osi centrum–peryferie, co prowadzi do marginalizacji półperyferyjnego wymiaru systemu–świata⁴⁸. Choć Nixon zaznacza potrzebę badań przekraczających konwencjonalny zakres postkolonializmu⁴⁹, jego analiza w dużej mierze pomija przemoc środowiskową na obszarach „Globalnego Wschodu”, często nieobecnych w dekolonialnej wyobraźni teoretycznej⁵⁰. O ile pominięcie to jest historycznie

⁴⁴ Tamże, s. 128.

⁴⁵ Tamże, s. 188.

⁴⁶ Por. S. Federici, *Kaliban i czarownica*, dz. cyt.

⁴⁷ Por. D. Chakrabarty, *Prowincjonalizacja Europy*, tłum. E. Domańska i in, Poznań 2011.

⁴⁸ Por. I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, tłum. K. Gawlicz, M. Starnawski, Warszawa 2007.

⁴⁹ R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 64.

⁵⁰ M. Müller, *W poszukiwaniu Globalnego Wschodu: Myślenie między Północą a Południem*, tłum. A. Piekarska, „Praktyka Teoretyczna” 3 (37), 2020, s. 157–186.

i politycznie zrozumiałe, częściowo reprodukuje podziały, które Nixon stara się przekroczyć. Zawęza tym samym rezerwuar praktyk i hamuje możliwość zawiązania transregionalnych sojuszy. Wykluczenie to pozostawia przestrzeń do dalszego namysłu nad specyfiką powolnej przemocy Europy Wschodniej oraz nad możliwymi problematyzacjami tej kategorii przez jej uruchomienie w tej części świata.

Ciekawą propozycją Nixona w tym zakresie jest koncepcja „obcego ciężaru”, którą wykorzystuje on w analizie widmowych konsekwencji katastrofy w Czarnobylu z 1986 roku: „Choć [po upadku Związku Radzieckiego] naród ukraiński uzyskał polityczną autonomię, w kontekście środowiskowym i epidemiologicznym pozostawał pod wpływem «obcego ciężaru» kraju-widma, radzieckiej przeszłości, która (jak określiliby to Faulkner) nie była nawet przeszłością”⁵¹. Nixon posługuje się przykładem czarnobylskiej katastrofy, aby ukazać „warstwowy charakter”⁵² czasowości powolnej przemocy, której niszczycielskie skutki spotęgowała nie tylko „seria luk czasowych” w reakcji radzieckiego rządu, ale także drastyczna polityka neoliberalnej terapii szokowej po upadku Związku Radzieckiego.

Kategoria „obcego ciężaru” służy jednak przede wszystkim jako narzędzie analityczne przy omówieniu literackiego przedstawienia, zawieszzonego w czasie, skazania na skutek katastrofy w fabryce pestycydów w Bhopalu w 1984 roku. Nixon poświęca przy tym mniej uwagi wschodnioeuropejskiej instancji powolnej przemocy, bowiem to Bhopal, jak twierdzi, został wyparty z globalnych narracji, podczas gdy Czarnobyl zdobył większą widoczność. Choć sednem koncepcji powolnej przemocy jest wyjście poza politykę spektaklu, Nixon popada tutaj właśnie w jej pułapkę, zamykając namysł nad postsocjalistycznym regionem w opisie bodajże najbardziej spektakularnej ze środowiskowych katastrof regionu⁵³. Nie dostrzega tym samym bardziej rozłożonych w czasie przypadków wschodnioeuropejskiej powolnej przemocy. Ponieważ główną stawką propozycji Nixona jest uczynienie ekologii ubogich bardziej widzialną, skupienie uwagi na Globalnym Południu jest zrozumiałe. Jednak to w „warstwowym charakterze” powolnej przemocy w kontekście Europy Wschodniej tkwi szczególny potencjał dalszej konceptualizacji.

Choć obecnie pamięć o żelaznej kurtynie podtrzymuje binaryzm naszego myślenia o wewnętrznym podziale Europy, Europę Wschodnią wynaleziono dużo wcześniej – już w epoce Oświecenia⁵⁴ – nadając jej formę orientalnego dopełnienia Zachodu. Częste definiowanie Europy Wschodniej jedynie przez pryzmat doświadczenia socjalizmu usuwa z pola widzenia „warstwowy charakter” współczesnego doświadczenia zależności oraz – co tutaj kluczowe – obecnej formy krajobrazów.

51 R. Nixon, *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, dz. cyt., s. 80.

52 Tamże, s. 78.

53 Czarnobyl został zapamiętany jako zdarzenie powiązane z upadkiem Związku Radzieckiego. Tymczasem np. równie brutalna katastrofa kysztymaska została wyparta z dominującej pamięci. A. Barcz, *Environmental Cultures in Soviet East Europe: Literature, History and Memory*, London 2022, s. 133.

54 L. Wolff, *Wynalezienie Europy Wschodniej. Mapa cywilizacji w dobie Oświecenia*, tłum. T. Bieroń, Kraków 2020.

Marginalizowany drugi świat przez wieki doświadczał bowiem kolejnych fal podbojów, „za którymi stały Imperium Otomańskie, Cesarstwo Austro-Węgierskie czy Rosja i Związek Radziecki, a z każdym z nich wiązał się zresztą dość odmienny system dominacji”⁵⁵ oraz eksploatacji zasobów i zarządzania środowiskiem, kształtując długie trwanie nawarstwiających się skutków rabunkowej inżynierii środowiskowej.

Oprócz podbojów imperialnych warto uwzględnić procesy kolonizacji wewnętrznej. Dynamika ta widoczna jest chociażby w przypadku długiego projektu osuszenia Polesia, opisanego przez Sławomira Łotysza w książce z obszaru historii środowiskowej *Pińskie błota. Natura, wiedza i polityka na Polesiu do 1945 roku*. Krajobraz lokalny Polesia za czasów Imperium Rosyjskiego podporządkowany był – podobnie jak wadi – „czasowi wodnemu” i odpowiadających mu praktykom kulturowym, które Łotysz rekonstruuje na podstawie powieści Feliksa Bernatowicza. Coroczny wylew Prypeci wiązał się z relokacją Poleszuków na położone powyżej bagien ostrowy. Te mobilne praktyki stanowiły element regulujący współbicie z krajobrazem. Poleszucy zostawali na ostrowach przez kilka tygodni, w trakcie których obchodzili swoiste „saturnalia”, naznaczone hucznyymi uroczystościami oraz tymczasowym przywróceniem ludowego „prawa wodnego”, na mocy którego „można było zatrzymać to, co przyniosła woda, ale obyczaj kazał też pomagać innym w potrzebie”⁵⁶.

Jednak dążenia do wydobycia ekonomicznej produktywności Polesia za czasów II RP zakładały konieczność dostosowania rytmów natury do szerszych wizji modernizacji kraju. Podczas gdy w przypadku opisanych przez Nixona megazapór mowa o zalewaniu historii, tutaj mamy do czynienia z jej osuszaniem⁵⁷ – przez meliorację bagien i regulację rzek. Równoległe do dyscyplinowania natury zachodziło dyscyplinowanie urasowionych przez kolonizatorów Poleszuków, przymuszonych do pracy przy robotach hydrotechnicznych oraz na nowoosuszonych ziemiach. Także i w tym przypadku przemoc środowiskowa nie zachodziła bez oporu. Przyjmował on formę odmowy pracy i odrzucenia narzuconych modeli gospodarowania poprzez trwanie przy praktykach opartych na wielopokoleniowej wiedzy środowiskowej⁵⁸. Interpretowane przez administrację jako przejaw zacofania, odrzucenie to można odczytywać jako utrzymywanie się fragmentów wcześniejszego porządku temporalnego w warunkach narzuconej modernizacji – fragmentów, które ujawniają porowatość projektu totalnej transformacji i jej linearnej koncepcji czasu⁵⁹. Projekt osuszenia Polesia nie został bowiem dokończony przez Polaków – pamięć tkwiąca w krajobrazie umożliwiła zatem opór wobec polityki kolonialnej.

55 M. Müller, dz. cyt., s. 165.

56 S. Łotysz, *Pińskie błota. Natura, wiedza i polityka na Polesiu do 1945 roku*, Kraków 2023, s. 97.

57 K. Czeczot, M. Pospiszyl, *Osuszanie historii. Błoto i nowoczesność*, „Teksty Drugie” 5, 2021, s. 62-78.

58 S. Łotysz, *Pińskie błota*, dz. cyt., s. 99.

59 Por. M. Kaika, *The City of Flows: Modernity, Nature and The City*, London-New York 2005.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie po przejściu regionu przez Związek Radziecki, który kontynuował rozpoczęty projekt melioracyjny w sposób radykalny, prowadząc do ostatecznego zniszczenia lokalnego krajobrazu i eliminacji tradycyjnych praktyk związanych z cyklem czasu wodnego. Skutkiem tych działań była nie tylko degradacja gleby, lecz także utrata kultury wodnej Poleszuków, w której pamięć o rytmach natury i praktykach wspólnotowych stanowiła fundament oporu. „Powolna przemoc” trwa na tych obszarach do dziś, przede wszystkim poprzez wydobywanie torfu, co prowadzi do dalszej utraty bioróżnorodności. Jak widać, kolejne reżimy podejmowały i przekształcały wcześniejsze projekty ingerencji w krajobraz, nakładając na siebie różne warstwy przemocy środowiskowej, którym towarzyszyło stopniowe osłabianie lokalnych form pamięci środowiskowej. W tym sensie koncepcja powolnej przemocy Nixona może zyskać na dodatkowych uwarstwieniach, ujawniając wielość osadzonych w krajobrazie „ciężarów obcych” i wskazując na konieczność ich upolitycznienia poprzez aktywne przywracanie pamięci środowiskowej w powiązaniu z różnymi systemami podporządkowania.

Podsumowanie. Metodologiczne konsekwencje „powolnej przemocy”

W analizie Nixona pamięć środowiskowa jawi się nie jako wtórne archiwum utraconych form życia, lecz jako pole praktyk poznawczych i politycznych. Niezliczone przypadki wypartej z dominującej pamięci degradacji i towarzyszących jej aktów oporu wskazują, że erozja pamięci nigdy nie jest całkowita: poddany powolnej przemocy krajobraz składa się z warstw, które mogą zostać ponownie odczytane i upolitycznione. Pamięć środowiskowa umożliwia zatem rozpoznanie ciągłości powolnej przemocy, otwierając pole dla praktyk sprzeciwu. W tym sensie praca pamięci – podejmowana przez literaturę i działania ruchów społecznych – nie tylko rekonstruuje genealogie szkody, lecz także desynchronizuje narrację linearnego postępu.

Choć w książce Nixona brak miejsca na pogłębiony namysł nad związanymi z powolną przemocą kwestiami metodologicznymi, sądzę, że zaproponowana przez niego kategoria powinna nieść istotne konsekwencje także dla badań humanistycznych. Przeprowadzona przez Nixona analiza strategii narracyjnych może służyć między innymi jako przewodnik po praktykach ekokrytycznych. Szczególnie użyteczne okazuje się sięgnięcie po literackie rekonstrukcje przeszłych krajobrazów lokalnych oraz związanych z ich zacieraniem praktyk oporu, jak w przypadku *Pińskich błot*, gdzie powieść przechowuje pamięć środowiskową, umożliwiając badaczowi odtworzenie rytmów życia i strategii oporu Poleszuków wobec narzuconej modernizacji.

Kategoria powolnej przemocy może jednak również stanowić wskazówkę metodologiczną dla szerszych badań środowiskowych. Wyzwanie, jakim jest uchwycenie

rozproszonego i efemerycznego charakteru powolnej przemocy, jest jednocześnie wyzwaniem uruchomienia wzmożonej uważności na ślady oraz wrażliwości na wyparte doświadczenia podporządkowanych. Wszystkie te dyspozycje są nie tylko domeną sztuki, literatury i aktywizmu, ale powinny też stanowić trzon humanistyki zaangażowanej, która w podobny sposób podążać może za postulatami „bojowego lokalizmu”, wspomaganego wyobraźnią, mobilizowaną w celu odzyskania utraconych kultur środowiskowych.

Bibliografia

- Azoulay, Ariella. 2019. *Potential History: Unlearning Imperialism*. Verso Books.
- Barcz, Anna. 2022. *Environmental Cultures in Soviet East Europe: Literature, History and Memory*. London: Bloomsbury.
- Barcz, Anna. 2023. „A River Speaks’: Translating aquatic voice and re-animation of fluvial monstrosities”. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica* 11: 167–183.
- Buell, Lawrence. 2017. *Uses and Abuses of Environmental Memory*. W: *Contesting Environmental Imaginaries: Nature and Counterculture in a Time of Global Change*, red. S. Hartman, 95–116. Leiden: Brill.
- Czeczot, Katarzyna, Pospiszyl, Michał. 2021. „Osuszanie historii. Błoto i nowoczesność”. *Teksty Drugie* 5: 62–78.
- Federici, Silvia. 2025. *Kaliban i czarownica. Kobiety, ciało i akumulacja pierwotna*, tłum. K. Król. Kraków: Karakter.
- Haiven, Max. 2014. *Crises of Imagination, Crises of Power: Capitalism, Creativity and the Commons*. London-New York: Zed Books.
- Hartley, Daniel. 2025. *Antropocen, kapitalocen i problem kultury*, tłum. W. Szwebs. W: *Antropocen czy kapitalocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, tłum. Red. J.W. Moore, K. Hoffmann, P. Szaj, W. Szwebs, 179–191. Poznań: WBPICAK.
- Ingold, Timothy. 2014. *Czasowość krajobrazu*, tłum. B. Frydryczak. W: *Krajobrazy. Antologia*, red. B. Frydryczak, D. Angutek, 135–158. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Łotysz, Sławomir. 2023. *Pińskie błota. Natura, wiedza i polityka na polskim Polesiu do 1945 roku*. Kraków: Universitas.
- Kaika, Maria. 2005. *City of Flows: Modernity, Nature, and the City*. London-New York: Routledge.
- Koselleck, Reinhart. 2013. *Warstwy czasu. Studia z metahistorii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kujawa, Dawid. 2024. *Niedzielne ziemie. Poezja i dobro wspólne*. Warszawa: Convivo.
- Malm, Andreas. 2014. „Fleeing the Flowing Commons: Robert Thom, Water Reservoir Schemes, and the Shift to Steam Power in Early Nineteenth-Century Britain”. *Environmental History* 19(1): 55–57.
- Marks, Karol. 1951. *Kapitał*, t. 1, tłum. J. Heryng, M. Kwiatkowski, H. G. Lauer, L. Selen. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Moore, Jason W. (red.). 2025. *Antropocen czy kapitalocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, tłum. K. Hoffmann, P. Szaj, W. Szwebs. Poznań: WBPICAK.
- Munif, Abd al-Rahmān. 2010. *Miasta soli*, tłum. M. Kubarek. Sopot: Smak Słowa.

- Müller, Martin. 2020. „W poszukiwaniu Globalnego Wschodu: Myślenie między Północą a Południem”, tłum. A Piekarska. *Praktyka Teoretyczna* 3(37): 157-186.
- Nixon, Rob. 2025. *Powolna przemoc i ekologia ubogich*, tłum. T. Adamczewski, T. Dobrogoszcz, K. Więckowska. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Sinha, Indra. 2008. *Dzieci Apokalipsy*, tłum. E. Horodyska. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Tomba, Massimiliano. 2012. *Marx's Temporalities*. Leiden: Brill.
- Tomczok, Marta. 2024. „Pamięć środowiskowa we wspomnieniach świadków budowy Belchatowskiego okręgu węglowego”. *Historyka Studia Metodologiczne* 54: 481-499.
- Traverso, Enzo. 2014. *Historia jako pole bitwy*, tłum. S. F. Nowicki. Warszawa: Książka i Prasa.
- Tsing, Anna, Deger, Jennifer, Keleman Saxena, Alder, Zhou, Feifei. 2024. *Field Guide to the Patchy Anthropocene: The New Nature*. Stanford, California: Stanford University Press.
- Wallerstein, Immanuel. 2007. *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, tłum. K. Gawlicz, M. Starnawski. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Williams, Raymond. 1989. *Resources of Hope*. London: Verso.
- Wolff, Larry. 2020. *Wynalezienie Europy Wschodniej. Mapa cywilizacji w dobie Oświecenia*, tłum. T. Bieroń. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.